

JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Braśław, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, relacje polsko-żydowskie, Żydzi, antysemityzm

Zrobiliśmy kiedyś głupstwo

Antysemityzm przenikał nawet do nas, dzieci. Dzieci pokazywały, że ci są Żydzi, z Żydami się nie bawiło. Chociaż ja miałem przyjaciela Żyda. Taki był sklep Magata, sklep papierniczy i drukarnię miał. Tam był synek Żyd, chodził ze mną do szkoły, ja się z nim bawiłem. Ale z innymi Żydami nie. Córka państwa Korczewskich, Hanka, dostała na prezent drukarkę. Trzeba było składać literki takie gumowe i myśmy kiedyś zrobili głupstwo, wydrukowaliśmy „Nie kupuj u Żyda.”, ileś tam tych ulotek. I Hanka te ulotki rzuciła na ulicy. Przyszedł wtedy Żyd taki do pana Korczewskiego, do apteki, i poskarżył się. Mówi: „Panie Janie, my wszyscy u pana w aptece kupujemy.” I wtedy obydwójce byliśmy wzięci przez rodziców, musieliśmy się przyznać. Bodajże nawet chyba Hanka musiała pójść przeprosić tego Żyda, który przyszedł się poskarżyć. Tak to było. Był ten nacjonalizm taki trochę, ale on się uwidocznił chyba dopiero właśnie w 1937, 1938, 1939, zanim wybuchła wojna.

Data i miejsce nagrania	2018-03-05, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"